KRAKUS.

SOBOTA 1. CZERWCA 1822. *NUMER* 109.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1567. zwycięztwo pod Wieliżem.

NOWOŚCI KRAKOWSKIE.

Podróżni przybyli wczoraj z Wilna, zapewniają że tam na dzień dzisiejszy, to jest 1. Czerwca, (czyli 20 Maja u. s.) spodziewany był przyjazd Nayjaśniejszego Cesarza Aleksandra.

Od kilku dni znajdują się w stolicy tuteyszej missyonarze z Pruss przybyli, członkowie znanego z pism publicznych *Towarzystwa*, którego jest zamiarem, nawracać Izraelitów na wiarę chrześcijańską. Stoją w hotelu Kuotza na ulicy *S.* Jana.

NOWOŚCI, ZAGRANICZNE.

TURCYA. Złe mamy wyobrażenie w Europie o panującej w Konstantynopolu opinii. Nie naród to, ale sam sułtan, wielki wezyr i mufty są stronnikami zapalonemi wojny z Rossyą, a po nich wszyscy inni urzędnicy tureccy; nakoniec hordy

azyatyckie z głębi tej części świata dla mordów i łupieztwa, na rzeź jak bydło pędzone, co dziś tym więcej zastanawia: że te umysły krwi łaknące, skłaniają się do zawarcia pokoju, który przecież niepołoży zupełnej tamy klęskom jakie im zewsząd grożą. -- Słychać jednak że Porta, dla utrzymania, swej powagi, wielki obóz zakłada nad Dunajem, gdzie sam Sułtan ma się osobiście znajdować. -- Nic dotąd niewiadomo na jakich rzeczywiście warunkach pokój stanął, i wielu utrzymuje że ta pomyślna wiadomość, nagle jeszcze zmienić się może. -- Wiadome zwycięztwa Greków, osobliwie pod *Veria*, gdzie basza Saloniki całe wojsko utracił i zaledwie sam uciekł; niebezpieczne powstanie całego Epiru i Macedonii; w nader smutnem stawia dziś położeniu mocarstwo to barbarzyńskie. -- Morderstwa jakich się dopuścił obmierzły Kapudan basza za wylądowaniem do Chios, trudne są do opisania. -- Starce, kobiety, niemowlęta, w pień wycinać rozkazał w imieniu Sułtana; lecz jeśli się potwierdzą nasze doniesienia z prywatnych listów o klęsce tego potworu, -- sowicieby został ukarany. -- W Dywanie panuje niezgoda. -- Pod Nissą stoi wielki obóz turecki. Na przypadek wojny, całe wojsko tam się połączy. Korpus wielkiego Wezyra, (mimo wiadomości powyższych o pokoju i ustąpieniu za Dunaj] postępuje dwoma kolumnami na przód, jedna na Sofią i Ruszczuk, druga na Brailów i Szumlę. Churszyd basza miał tu także dostać dowodztwo, ale wątpić, żeby się tak prędko widział z sułtanem.

P. S. Ucichło znowu o pokoju, lecz groźna potęga Rossyi i wpływ dworów austryjackiego i angielskiego czynią o tém niewątpliwą nadzieję. -- Turcy nieprzestają (podług Konserwatora Petersburgskiego) dopuszczać się okrucieństw w Mołdawii i Wołoszczyznie. Nieszczęśliwe miasta *Jassy* i *Bukaresz* bliskie są zupełnego zniszczenia i zamienienia się w gruzy. -- Potwierdzają

się wiądomości o rozruchach i kłutniach pomiędzy samemi Turkami. --

Grecya. Wiadomości nadeszłe z Smirny pod d. 15 Kwietnia o wypadkach na wyspie *Chios*, niedonosząc bynajmniej o zwycięztwie Turków, z Konstantynopola po wielu pismach publicznych ogłószonèm, to tylko zawierają: "*Wczoraj nadeszła tu wiadomość, że Grecy nieprzyjeli* Amnestyi, *lecz „ natychmiast zaczęli bitwę z Turkami, co było hastem najokropniejszej rzezi. Kapudan basza chce wszystko zniszczyć ogniem i mieczem; a dzieci i kobiety do niewoli zaprzedać! ..... Dziś przeszedł tędy wielki transport głów „ i uszów, do Konstantynopola. Kapitan austryjackiego okrętu, który tu przybył, opowiada: że wyspa Chios, była „ podobną* z *daleka do ognistego morza.„* -- Walka więc musiała bydź okropną, lecz skutek jej niejest jeszcze wiadomy w Smirnie, lub utajony został. -- Podług wiadomości z Ameryki Połnocnej, rząd tamtejszy wyprawił dwie fregaty z wojskiem do wyspy *Melos* na Archipelagu, skąd ma zamiar popierać dalej sprawę Greków, co tem bardziej potwierdza: że jeden z dwóch Posłów wyprawionych dawniej do *Argos* od zjednoczonych stanów amerykańskich, powròcił z tamtąd do *Nowego Jorku*, a Turcya niemiała dotąd żadnych przyjaznych związków z Ameryką i nawet niepodległości jej nieuznała. -- Grecy w Epirze walczący, mają pewność zdobycia skarbów Alego, bo tych Churszyd niezdążył zabrać z Janiny i wyprowadzić do Konstantynopola. -- Do Londynu miała przyjść wiadomość urzędowa z Korfu, o powstaniu Greków na wyspach Jońskich.

Anglja. Na posiedzeniu parlamentowem 7. Maja P. Burdett uszczypliwie powstał (mówi gazeta berlińska,) na ministrów z okoliczności podatkowania, a szczególniej przeciw lordowi Landonderry: "*Habeamus confitentem reum! Oto mamy wyznawcę własnych błędów i nieżdolności! Szuka on schronienia przeciw burzy, którą sam wzniecił! A teraz kiedy „ już grzmi i błyska, mieliżby Anglicy bydź takimi głupcami;* (stultify) *i podobnemu sternikowi powierzyć ster okrętu „ i tak słaby rząd* (imbecile Government) *swoją ufnością „ obdarzać? Siedm lat upłynęło od zawartego pokoju, a nic „ niezrobiono!... Jeżeli szlachetny lord niepotrafi ani w tę „ ani w owę?... to niech wystąpi.* (Słuchajcie! Słuchajcie) *Od „ zawarcia pokoju, włóczył się lord po konferencyach i kongressach, zjadał obiady u xiążąt i panujących, bywał „ na balach i assamblach u wielkich panów i dam, że teraz śmiele możemy mu powiedzieć:* Lusisti satis, comedisti satis, „ atque bibisti, tempus abire tibi est; [co znaczy) *Najadłeś „ się, napiłeś się, nabawiłeś się dosyć, czas abyś skonczył*

„ *twoją rolę.* „ (*) -- Słychać powtórnie że krol angielski żenić „ się ma z królewną duńską. -- 10. Maja była znowu wielka „ rada gabinetowa w wydziale spraw zegranicznych. Goniec z „ Petersburga przywiozł bardzo ważne depesze. -- Bil względem „ przyjęcia katolików do Izby Parów został powtornie przeczy- „ tany, większością już nie *5ciu* ale *13stu* kresek. -- 8 Ma- „ ja postanowiono wo względzie prawa zbożowego, że takowe „ ustanie, skoro angielski korzec pszenicy, dojdzie 80 szylin- „ gów, a wtedy cło na obcą, od podobnegoż korca opłacać ma „ 12. szylingów.

ROZMAITOŚCI.

Hrabia Rasumowski były minister oświecenia w państwie rossyjskiem, z powszechnym żalem miłośnikow nauk, zakończył dni swoje. -- W Brazylii zaszły krwawe zatargi pomiędzy wojskiem. -- Francya zerwała związki handlowe z wyspą St. Domingo. Admirał francuzki chciał tam wylądować niedawno, lecz mu oświadczyli murzyni, że jeśli się na to odważy, wszystkich białych w pień wytną; -- i natychmiast odpłynął. -- W Paryżu stawił się przed sądem młodzieniec, oskarżony o dwużeństwo, lecz go sąd słusznie uniewinnił, bo pierwsze śluby zawarł nieprawnie, jako małoletni. Panny usamowolnione, mają przestrogę, z ktorej korzystać powinny. -- W Marsylii zabroniono nawet zawiązać się *Towarzystwu Literackiemu*, z powodu odkrytych tam poprzednio spisków rewolucyjnych. -- Słychać że wojska austryjackie opuszczają Sycylją. -- Młody Hrabia St. Marsan przybył do Anglii. -- *Młodzież z królestwa polskiego, niemoże odtąd udawać się na nauki za granicę, bez pozwolenia rządu, pod utratą wszelkiego wstępu do urzędów publicznych. -- Młodzież teraz będąca tam na naukach, powinna się postarać o takowe pozwolenie, lub wrócić w przeciągu roku.* -- Pewien wirtuoz w Niemczech, nauczył kanarka śpiewać *concertando* przy orkiestrze, i pojechał z nim do Londynu. Kanarek tę nut śpiewa, które mu przed oczy kładą. -- Na pierwszym teatrze francuzkim w Paryżu, P. Łazowski Polak, grał rolę Hipolita, w trajedyi Fedra. -- Sławny dobroczyńca ludzkości, nauczyciel głucho niemych X. Sicard, we Francyi, przestał żyć, a umierając, napisał do swego następcy: " *Zlewam na ciebie obowiązek pielęgnowania tych nieszczęśliwych istot, i w nadziei że go wiernie dopełniać będziesz, spokojny umieram!* „ -- O jakaż cześć nienależy wspomnieniu takiego męża! ....

---

[*] *Podobny sposob mówienia, niczem się nieróżni od ciekawej mowy Kasztelana Mielęszki, z XVIgo wieku, w jutrzejszej Pszczółce umieszczonej.*